

Komora Królowej

Wieczne życie na Ziemi

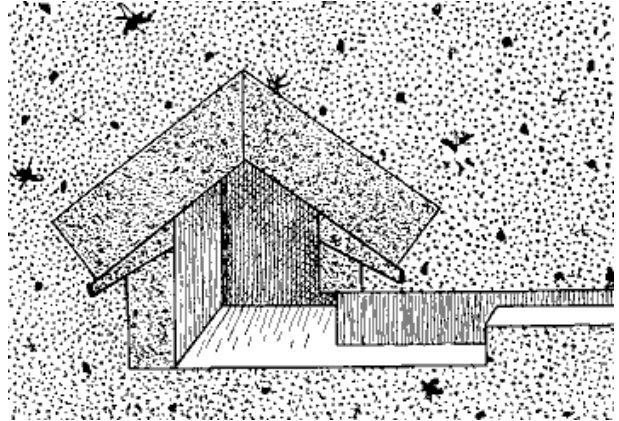
„I zniszczy na tej górze zasłonę, rozpostartą nad wszystkimi ludami, i przykrycie, rozciągnięte nad wszystkimi narodami” (Izaj. 25:7)

Od najdawniejszych czasów, piramidy w Gizie stanowią zagadkę, którą wielu próbowało rozwikłać. Spośród wszystkich piramid, Wielka Piramida wyróżnia się zarówno złożonością, siecią przejść i komnat, ale także tym, że nigdzie w jej wnętrzu nie znajdziemy inskrypcji lub napisów na ścianach. Wielu naukowców z całego świata, a także większość Egiptologów, od wielu lat stara się wyjaśnić tajemnice tej piramidy.

Każda jej część jest objawieniem Bożego planu. Twierdzenie to jest szczególnie prawdziwe w przypadku pomieszczenia zwanego Komorą Królowej oraz długiego Korytarza Poziomego, które do niej prowadzi. Szczególnie tajemnicze są następujące szczegóły:

1. Korytarz Poziomy na odcinku równym $\frac{6}{7}$ jego długości ma wysokość równą Korytarzowi Dolnemu, lecz potem nagle wysokość wzrasta tak, że można stanąć wyprostowanym (patrz zdjęcia obok).
2. W jednej ze ścian Komory Królowej znajduje się nisza, która nic nie zawiera.
3. Do tej Komory doprowadzone zostały kanały wentylacyjne, lecz zakryte są one kamiennymi przegrodami, a ostatnio odkryte zostały kolejne przegrody w tych kanałach, aby uniemożliwić dostawanie się powietrza z zewnątrz.

Komora Królowej znajduje się na dwudziestej piątej warstwie kamieni i przedstawia - zgodnie z sugestiami zawartymi w Wykładach Pisma Świętego (Tom III) - ostateczny cel do którego prowadzi Droga Świątobliwości: doskonałe ludzkie życie na ziemi dla całej ludzkości. Wiemy, że w tym czasie ziemia stanie się takim rajem, jakim była na początku - gdy cała ludzkość będzie żyła w harmonii ze swym Stwórcyem.



Korytarz Poziomy

Jak zostało to już wyjaśnione w poprzednim artykule, Korytarz Dolny przedstawia drogę w dół, jaką podąża cała ludzkość, Szeroką Drogę która prowadzi do zniszczenia (Ewangelia Mateusza 7:13). Korytarz Poziomy, przynajmniej przez pierwsze sześć tysięcy lat istnienia człowieka, przedstawia ten sam okres. Korytarz ten początkowo ma ograniczoną wysokość, zaledwie ok. 1,14 m, lecz po ok. 38,7 m posadzka korytarza nagle opada o ok. 53,3 cm, co pozwala osobom o przeciętnym wzroście stać wyprostowanym. Tym samym można powiedzieć, że w ciągu tysiącletniego królestwa Chrystusa, gdy zniszczona zostanie zasłona „rozpostarta nad wszystkimi ludami”, ludzkość będzie mogła się wyprostować i wejść do Komory Królowej, do stanu doskonałego i wiecznego życia. Jakże piękny jest to symbol!





Nisza

Nisza ma głębokość prawie 1 m i około ok. 4,8 m wysokości. W przeszłości, rabusie wyrąbali tunel na kilka metrów poza tylnią ścianę niszy, daremnie poszukując tam skarbów. Nisza składa się z systematycznie zwężających się ku górze segmentów. Szerokość niszy u podstawy wynosi ok. 1,57 m, natomiast u szczytu ok. 0,5 m.



Nisza w Komorze Królowej

Oś środkowa niszy jest przemieszczona w stosunku do osi symetrii Komory Królowej o odległość dokładnie jednego tzw. łokcia piramidalnego¹, co wskazuje na to, że wartość ta powinna zostać zauważona i powiązana z uświęconym znaczeniem konstrukcji. W kulturze Egiptu nisze zwykle kierowały uwagę na znajdujące się w nich

posągi lub mumie w sarkofagach. Nisza w Komorze Królowej jest tak wysoka, że z pewnością nie została zaprojektowana do tego celu. Jako że Komorze Królowej reprezentuje Boże Królestwo na ziemi, być może, że nisza ta ma za zadanie zwracać naszą uwagę na najśłynniejszy posąg w Biblii: posąg widziany we śnie przez Nabuchodonozora, a opisany przez proroka Daniela (Dan. 2:31-33). Bez wątplenia, okres budowy niszy wyprzedza w czasie sen Daniela o wiele stuleci. Posąg ze snu króla składał się z pięciu wyraźnie odrębnych części i przedstawia pięć uniwersalnych królestw na ziemi, poczynając od Babilonii (głowa ze złota), po której nastąpiło państwo Medów i Persów (pierś i ramiona ze srebra), poprzez królestwo Greckie (brzuch i biodra z miedzi) i pogański Rzym (golenie z żelaza) a do Rzymu papieskiego (nogi po części z żelaza a po części z gliny). W ten sposób, nisza w Komorze Królowej wskazuje na pięć uniwersalnych królestw.

Kanały wentylacyjne

Człowiek potrzebuje jednego czynnika niezbędnego dla podtrzymania życia – powietrza. Wszystkie zwierzęta potrzebują tlenu, aby struktura komórkowa mogła wzrastać i rozwijać się, a ciało aby mogło się oczyszczać. Każdy, kto chciałby wysłać człowieka w przestrzeń kosmiczną lub na inne planety, musi znaleźć sposób na zapewnienie mu tlenu do oddychania. Jest to podstawowy powód, dla którego ludzie nie mogą żyć na innej planecie.

Ci, którzy byli w Komorze Królowej potwierdzają, że jest niezwykle trudno przebywać tam zbyt długo, ponieważ powietrze jest tam bardzo ubogie w tlen. Dlatego też możliwość zwiedzania tej Komory jest bardzo ograniczona. Pomieszczenie to nie ma żadnej wentylacji. Długi Korytarz Poziomy zapewnia pewien dostęp świeżego powietrza, lecz zupełnie nie zapewnia pełnej jego cyrkulacji.

Diagram pokazujący Komorę Królowej wskazuje na istnienie przewodów wentylacyjnych na północnej i południowej ścianie, prowadzących na zewnątrz piramidy. Kanały te zostały odkryte w 1872 roku przez Waynmana i Dixon. Zauważył on bowiem pęknięcie; a drut wprowadzony do wewnątrz posuwał się swobodnie na znaczna odległość. Usunięto kamienną płytę pięciocalowej grubości (ok. 12,7 cm), za którą ukazał się kanał o powierzchni ośmiu cali kwadratowych (ok. 20,32 cm²) i długości około siedmiu stóp (ok. 2,13 m); potem tunel nagle wznosił się pod kątem 32° na nieznaną długość².

Jakąż musiała to być niespodzianka! Dlaczego włożono tyle wysiłku w wybudowanie kanałów wentylacyjnych, które z racji kamiennych pokryw, niczego nie wentylują? Aby jeszcze spotęgować tajemnicę, usunięcie kamiennych pokryw od strony Komory nadal nie spowo-



dowało dopływu świeżego powietrza. Sondowanie kanałów nie przyniosło jednoznacznych rezultatów.

Zatem chociaż istniało pomieszczenie do przebywania, to jednak z powodu braku powietrza nikt w nim nie mógł faktycznie mieszkać. Podobnie i Chrześcijanie, chociaż wiedzą, że ziemia stanowi „mieszkanie” dla żyjących – nazywamy to Królestwem Chrystusowym, ponieważ Chrystus często o tym wspominał – to jednak szczegóły dotyczące tego, kiedy i w jaki sposób ono nastanie, pozostają generalnie nie znane. Przez wiele lat nie było dowodów na to, że człowiek może żyć wiecznie tutaj, na ziemi.

Jak wykazało odkrycie z 1872 roku, kanały wentylacyjne istniały, lecz co było przyczyną braku powietrza? Pomimo licznych obliczeń dotyczących miejsca, w którym kanały wentylacyjne powinny wychodzić na zewnątrz Piramidy, miejsca takie nie zostały przez nikogo odnalezione.

W 1993 roku niemiecki inżynier Rudolf Gantenbrink skonstruował mały pojazd poruszający się na gąsienicach podobnych do gąsienic czołgu, zaopatrzył go w małą kamerę video i reflektory, a następnie wysłał go w górę południowego tunelu wentylacyjnego. Ponieważ tunel początkowo biegnie poziomo, a następnie ostro skręca w górę, ludzkie oko nie mogło niczego w nim dostrzec. Dopiero obrazy przekazu video dostarczone przez kamerę wędrującą w górę tunelu pozwalają podziwiać dokładność pracy budowniczych piramidy. Na całej swej odkrytej długości, kanał wentylacyjny jest jednolitą konstrukcją, stanowi niemalże dzieło sztuki. Jest to szczególnie fascynujące, gdy zdamy sobie sprawę, że konstrukcja ta powstała więcej niż cztery tysiące lat temu.

Robot w końcu dotarł do ściany na końcu kanału, w odległości około dwustu stóp (ok. 70 m). Obraz video pokazywał wyraźnie, że ślepa ściana została wzniesiona celowo, a nie jest częścią jakiegoś gruzu czy rumowiska. Jest to niezwykle zaskakujące, że kanały wentylacyjne prowadzące do Komory Króla działają, natomiast kanały wentylacyjne prowadzące do Komory Królowej są celowo blokowane przez ściany. Co znajdowało się po drugiej stronie świeżo odkrytej ściany?



Zdjęcia: National Geographic Television and Film ©

We wrześniu 2002 roku ekipa sponsorowana przez National Geographic wysłała drugiego robota w górę tunelu. Za pomocą wiertła zamontowanego w ramieniu robota, wywiercony został otwór w ścianie o grubości około 20 cali (ok. 50 cm). Przez powstały otwór wprowadzono niewielką kamerę światłowodową i w niewielkiej odległości odkryto kolejną ścianę. Jednakże nadal nie stwierdzono ruchu powietrza w żadnym z kanałów. Na chwilę obecną nie mówi się już nic na temat przeprowadzania dalszych wierceń.

Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem tak zadziwiającej konstrukcji jest to, że Wielka Piramida przekazuje swe nauki pod postacią symboli. Gdyby to nie było przyczyną, taka konstrukcja byłaby zupełnie pozbawiona jakiegokolwiek sensu. Spróbujmy zastanowić się nad tym problemem przy założeniu, że Komora Królowej obrazuje ludzką doskonałość na ziemi. Aby żyć na ziemi, konieczne jest powietrze. Powietrze zawsze dochodziło do Komory Króla, lecz pomimo iż istnieje system dostarczający powietrze do Komory Królowej, to jednak świeżego powietrza tam nie ma.

W 1872 roku gdy usunięta została kamienna pokrywa, pojawiła się pierwsza nadzieja, że „życie” w tym pomieszczeniu jest możliwe. Data ta jest dość blisko roku 1874, kiedy to nasz Pan powrócił aby skompletować swój Kościół i rozpocząć dzieło przywracania ludzkości do doskonałości życia tu na ziemi. Jednakże ludzkość nie ma dziś takiego życia, ponieważ Kościół nie został skompletowany. Kiedy to nastąpi, kamienna bariera zostanie usunięta a pomieszczenie – ziemia – będzie możliwa do zamieszkania: „Przechodźcie, przechodźcie przez bramy, gotujcie drogę ludowi! Torujcie, torujcie ścieżkę, usuwajcie kamienie, podnieście sztandar nad ludami!” (Izaj. 62:10). Zdajemy sobie sprawę, że wszystko co jest konieczne do życia, będzie zapewnione podczas królowania Mesjasza.

Tak, jak odkrycie kanałów wentylacyjnych w Komorze Królowej, ustanawianie królestwa Chrystusowego stało się łatwiejsze do zauważenia dla niektórych podczas ostatnich 130 lat, lecz dla większości ludzi stało się jeszcze bardziej tajemnicze. Zbliżył się czas oswobodzenia ludzkości z więzów niewoli Szatana, lecz podobnie jak miało to miejsce podczas wyjścia narodu Izraelskiego z niewoli egipskiej, świat będzie musiał stawić czoła pewnym próbom, zanim pokona swoje „Morze Czerwone”. Tak jak w czasach Mojżesza, na Egipt muszą spaść plagi, zanim nastąpi jego oswobodzenie. Nic nie zmieniło się po pierwszej pladze, ani po drugiej. Musiało przejść dziesięć plag, zanim ludzie zostali uwolnieni.

Żyjemy w czasach, gdy plagi są zsyłane aby odmienić postępowanie ludzi, lecz im więcej ich przychodzi, tym większa nieprawość nastaje, tym więcej zła się pojawia, a serca ludzi twardnieją. We wszystkich dziedzinach:



politycznych, ekonomicznych czy społecznych, wszystko to, co czynione jest potajemnie, wkrótce wychodzi na światło dzienne; niewiele jest rzeczy, które na długo mogą pozostać ukryte. Tak, jak starożytna cywilizacja Egiptu została zniszczona z powodu sprzeciwiania się Bogu, tak i obecny zły świat poprzez swe egoistyczne zachowanie znajduje się na drodze do zagłady.

Nie ma wątpliwości, że długo oczekiwane królestwo Chrystusowe otworzy nową drogę życia, która pozwoli wszystkim wejść do „Komory Królowej”. Wieczne życie będzie wówczas możliwe, ponieważ stare przeszkody i bariery – rzeczy poprzednie, należące będą do przeszłości. Ustanowienie królestwa Chrystusowego zapewni wszystkim, co niezbędne do doskonałego życia na ziemi.

Okres ten będzie swoistym „drugim etapem” w planie Bożym. Pan nie będzie już stosował zasług swej ofiary jedynie do Kościoła; wówczas Kościół dowiedzie już swej lojalności i osiągnie doskonałość. Pan zawrze natomiast nowe przymierze, najpierw z narodem Izraelskim, a za jego pośrednictwem, z całą ludzkością: „Oto idą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdym ujął ich za rękę, aby

ich wyprowadzić z ziemi egipskiej; ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto Ja nie troszczyłem się o nich, mówi Pan. Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem. I nikt nie będzie uczył swego ziomka ani też swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy mnie znać będą od najmniejszego aż do największego z nich. Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej” (Hebr. 8:8-12).

Jakież wspaniała nadzieja leży przed ludzkością, dzięki okupowi zapłaconemu przez naszego Pana niemalże dwa tysiące lat temu, gdy zawisł na krzyżu. Bez względu na ciemną noc, jaka przychodzi na świat, istnieje nadzieja, nadzieja na lepszy czas, gdy wszyscy ludzie wyjdą z niewoli imperium Szatana i chwalić będą z całych swych serc Boga i jego syna Jezusa Chrystusa. Prośmy zatem nadal, słowami modlitwy: „Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi”.

Daniel Woźniak (FR)

¹ Profesor Smyth, matematyk angielski, badacz Wielkiej Piramidy w latach sześćdziesiątych XIX wieku; stwierdził on, że tzw., łokiec piramidalny, równy 25,025 calom brytyjskim i amerykańskim (ok. 63,5 cm) jest miarą, jaką powszechnie można znaleźć w wymiarach Wielkiej Piramidy. Wartość ta jest niemalże równa jednej dziesięciomilionowej części długości osi ziemi łączącej oba bieguny. powrót

² Wielka Piramida, Piazzii Smyth, wyd. 1978, str. 428